

mowania publiczności cywilnej stawiało się dość mało. Przybyła natomiast licznie wojskowość z komendującym korpusu baronem Weiglem na czele.

Biegów było siedm a wszystkie z przeszkodami. Z tego pięć przeznaczono dla oficerów, jeden dla podoficerów a jeden dla dragonów. Zwycięscy oficerowie otrzymali nagrody honorowe, niektóre bardzo cenne i piękne, zwycięscy podoficerowie i dragoni nagrody pieniężne i zegarki srebrne.

Z pomiędzy wszystkich biegów najbardziej może interesującym był bieg podoficerski. Startowało 13 koni, ilość na krakowskim torze niebywała. Metę 3.200 m. przebyły wszystkie konie w czasie bardzo dobrym, przeszkody brały zgrabnie i pewnie; rzecz wprost nadzwyczajna, iż z 13 koni ani jeden nie wyłamał, ani jeden nie utknął na przeszkodzie. Dowodzi to, iż 10 pułk dragonów posiada doskonałe konie i bardzo dzielnych jeźdźców. Podobnie interesujący był bieg dragonów, których stanęło do zawodów 7, po jednym z każdego szwadronu.

Przy totalizatorze ruch był dość słaby, raz dlatego, że publiczności grającej było nie wiele, powtórze dlatego, że i ci, co byli, trzymali się w rezerwie, nie znając zupełnie koni, nie znając jeźdźców, co przy biegach z przeszkodami jest rzeczą bardzo ważną. Mimo to znalazło się kilku szczęśliwych graczy, którym ryzyko doskonale się opłaciło. Najwyższą kwotę płacił totalizator w biegu podoficerów, bo 233 koron za 10. W wspomnianym wyżej biegu dragonów na zwycięscę postawił 10 kor. jedynie inżynier Schall z Krakowa i wziął wszystkie stawki w sumie 214 koron. Szczęśliwego gracza w chwilę po podjęciu wygranej przedstawia jedna z naszych rycin.

Złote gody we Lwowie.

Rzadką dziś bardzo i istotnie niezwykłą uroczystość złotych godów święcili przed tygodniem we Lwowie, pp. Karol i Michalina z Eckhardtów d'Eckhardtsburg Kretschmerowie, rodzina znana i ceniona powszechnie.

Jubilat, p. Karol Kretschmer, liczący obecnie lat 84, przeszedł niedawno jako radca wyższego sądu krajowego na emeryturę, po 46 latach gorliwej i pełnej zasług pracy sędziowskiej. Rozpoczął ją jako młody człowiek w lwowskim sądzie krajowym, następnie służył w Husiatynie, jako adjunkt. W czasie tym trudne spadły na niego obowiązki,

bo był to okres powstania styczniowego, a Husiatyn leży — jak wiadomo — na pograniczu galicyjsko-rosyjskim. Z zadania swego wywiązał się prawdziwie po obywatelsku a swym pełnym taktu i wyrozumieniu postępowaniem, zwłaszcza przy rewizjach po dworach okolicznych, zyskał ogólne uznanie wśród obywatelstwa ziemskiego.

Powołany z Husiatyna na stanowisko naczelnika powiatu w Bóbrce, spełniał chlubnie swe obowiązki

tschmera w charakterze członka komisji egzaminacyjnych: sędziowskiej, adwokackiej, notaryalnej i skarbowej. Głębokiej wiedzy, wszechstronnie wykształcony, cieszący się w kołach prawniczych opinią znakomitego sędziego-cywilisty, odznaczał się wśród egzaminatorów wielką wyrozumiałością i łagodnością, czem sobie zjednał szczerą wdzięczność i miłość w kołach młodzieży.

Człowiek sumiennej pracy i poczucia obowiązków,



Wyścigi 10 pułku dragonów w Krakowie: Uczestnicy biegu oficerskiego o nagrodę dam, przed startem, z przeszkodami.

naprzód w wspomnianym charakterze, następnie, po rozdzieleniu administracji od sądownictwa, jako naczelnik sądu. Z kolei został przeniesiony jako radca sądowy do Przemyśla, a następnie jako członek trybunału apelacyjnego do Lwowa, gdzie po 17 latach dalszej służby przeszedł na emeryturę.

Wspomnieć jeszcze należy o działalności p. Kre-

wychował w tym duchu córkę i pięciu synów, którzy zajmują dziś piękne stanowiska i pracują z pożytkiem dla kraju, ciesząc się też powszechnym uznaniem i szacunkiem. Najstarszy syn, Zygmunt, jest starostą, młodszy, Józef, prokurator filii Banku krajowego w Krakowie.

Z okazji 50 rocznicy zaślubin pp. Kretschme-

rów odbyła się w kościele św. Mikołaja uroczysta msza św., po czym ks. prałat Gorazdowski dokonał w domu Jubilatów poświęcenia pierścionków ślubnych, a dzieci, wnuki, krewni i przyjaciele ich składali życzenia najdłuższych lat w szczęściu i pomyślności, obsypując sędziwą parę kwiatami.

Bandycki napad na propinację.

Okolicę Kołomyi niepokoi od pewnego czasu szajka zuchwałych rabusiów, którzy uzbrojeni w koly i siekiery urządzają formalne wyprawy bandyckie, nie cofając się w danym razie i przed morderstwem, gdy spotkają się z oporem lub próbą obrony.

Niedawno próbowali bandyci okraść urząd podatkowy w Gwoźdźcu pod Kołomyją poróżbiali biurka urzędników, nie mogąc dobrać się do kasy, a po nim żandarmerya położyła wstępne kroki celem wyszukania winowajców, już nadeszła wiadomość o drugim napadzie bandyckim, dokonanym pod Kołomyją.



Złote gody we Lwowie: PP. Karol i Michalina Kretschmerowie w dniu złotego wesela w otoczeniu najbliższej rodziny.

Fot. M. Mühl, Lwów.